

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, poniedziałek, dnia 15 lipca 1946 r.

Nr. 159

## Organizacje antyradzieckie w angielskich strefach okupacyjnych

„Prawda” zamieszcza artykuł publicysty Wiktorowa o działalności organizacji antyradzieckich, znajdujących się w angielskich strefach okupacyjnych Niemiec.

Wiktorow wlicza cały szereg faszystowskich organizacji ukraińskich, działających w Augsburgu, Furcie, Regensburgu i innych miastach niemieckich w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej i charakteryzuje przywódców tych ugrupowań: Szmulaka, Bohuna, Lipieckiego i innych jako ludzi, którzy w czasie ostatniej wojny byli na usługach wywiadu hitlerowskiego i brali po stronie Niemiec udział w wojnie z narodami zjednoczonymi. Obecnie ci faszyci ukraińscy uprawiają prowokacyjną agitację i działalność antyradziecką.

Wiktorow stwierdza, że w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej istnieją również faszystowskie organizacje litewskie i rosyjskie oraz grupy białogwardystów, które otwarcie werbują ludzi do organizacji antyradzieckich, wydają fałszywe dokumenty przestępców wojennym itp.

„W strefie amerykańskiej i angielskiej — pisze Wiktorow — prowadzona jest jawnie propaganda wroga Związku Radzieckiego; pod skrzydłami władz okupacyjnych istnieje szeroko rozgałęzioną sieć organizacji antyradzieckich. Taki stan rzeczy w żaden sposób nie da się pogodzić z zobowiązaniami, przyjętymi przez mocarstwa sojusznicze. Polityka, popierająca istnienie organizacji faszystowskich, wrogich zaprzężonemu państwu, nie wymaga specjalnej charakterystyki. Poza tym okazywanie pomocy antydemokratycznym organizacjom faszystowskim jest wyraźnym powołaniem uchwał poczdamskich, których, jak wiadomo, nikt dotychczas nie uchylał.

Nie jest tajemnicą — ciągnie publicysta, że strefy okupacyjne angielska i amerykańska stały się już od dawna ośrodkiem, przyciągającym wszystkie elementy antydemokratyczne. W obozie w mieście Ludwigsburgu sptokac można, jak gdyby wydobyciego z archiwum „Ukraińca” w specjalnym czarnym mundurze, z kokardą w kształcie trójzębu na czapce, a w innych miejscowościach można bez trudu znaleźć zarówno jugosłowiańskiego czetnika jak również żołnierza osławionej armii Andersa.

Jeżeli dodamy do tego, iż w angielskiej strefie okupacyjnej zachowały się dotychczas niemieckie formacje wojskowe, zarówno lądowe i morskie, to w sposób naturalny wynika pytanie: Kto dał prawo amerykańskim i angielskim władzom okupacyjnym deptać uroczyscie przyjęte przez mocarstwa sojusznicze zobowiązania do wykorzenia faszystów i wszystkich wpływów hitlerowskich oraz współdziałania w rozwoju państw europejskich na zasadach demokratycznych?

Polityka i praktyka władz okupacyjnych w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec nie może w najmniejszym stopniu przyczynić się do utrwalenia pokoju i wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Na ludziach

## Demokracja polska nie może być kopia obcych nam ustrojów

### Z Kongresu Stronnictwa Demokratycznego

Warszawa, 14. 7. — Sala obrad KRN zapelnila się dziś delegatami i gośćmi przybyłymi na I Kongres Stronnictwa Demokratycznego w Odrodzonej Polsce.

Dźwięki Hymnu Narodowego powitały wchodzących na salę Prezydenta Bierutę w towarzystwie Wiceprezesa Szwalbego.

Prezes Centralnego Komitetu S. D. prof. Michałowicz zapala symboliczny znicz, który ma być hymnem na cześć poległych w walce z okupantem członków Stronnictwa Demokratycznego, po czym na mównicę wchodzi wityany burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu, Prezydent KRN ob. Bierut.

### Przemówienie Prezydenta

Prezydent podkreśla, że S. D. było jednym z filarów politycznych obzbu demokratycznego od czasów utworzenia PKWN.

Na gruzach klęski faszystów SD współz innymi partiami demokratycznymi wznosi dzieło utrwalenia Polski Demokratycznej.

Ob. Prezydent analizuje następnie dwuletni dorobek obozu polskiej demokracji, mówi o walce ideałów postępowych ze wstecznictwem.

Piętnuje tych pseudo-patriotycznych działaczy, którzy wiele mówią o suwerenności i niepodległości Polski, a swą praktyczną działalność skierowują przeciw suwerennej Polsce Ludowej.

Te siły reakcyjne wywołały już na progu II Niepodległości wojnę ze Zw. Radzieckim, stworzyły grunt pod rok 1926 i dyktaturę sanacji, a wreszcie zaczęły się kumać z Hitlerem i doprowadziły do tragicznego września 1939 r.

W naszym pojęciu walka o prawa ludu wiąże się ściśle z interesem ogólnonarodowym. Ubiegłe dwa lata rządów demokracji świadczą najlepiej o słusznej drodze, na jaką wkroczyła Polska.

Ojczyzna nasza nigdy nie czuła się tak zabezpieczona w swej niepodległości i suwerenności jak dzisiaj.

Wrogowie Polski Ludowej, ci co odpowiadali „nie” na trzecie pytanie głosowania ludowego, pragną sobie pozyskać największych wrogów Polski — Niemców dla swych ciemnych antynarodowych celów. Tym elementem da odpor obóz polskiej demokracji.

Życzeniami powodzenia w dalszym rozwoju Stronnictwa ob. Prezydent Bierut zakończył swą mowę, żywiołowo oklaskiwany przez zgromadzonych.

Z kolei gen. Spychalski, życząc S. D. w imieniu Wojska najlepszych osiągnięć dla Polski Demokratycznej, scharakteryzował nową postawę demokratycznej Armii Polskiej.

### W imieniu PPS

Imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej przemawia sekretarz CKW PPS — tow. Jabłoński.

„Obywatele!

Witam pierwszy ogólnopolski Kongres Stronnictwa Demokratycznego imieniem najstarszego z polskich ugrupowań demokratycznych, imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej. Na trzech filarach opiera się dzisiejszy ustroj gospodarczo-społeczny Rzeczypospolitej: na sektorze upaństwowionym, współdzielczym i prywatnym.

Jest więc w tych warunkach miejsce na warstwy społeczne, które łąt swój opierają na inicjatywie prywatnej, jest miejsce na partię, które interesy tych warstw wyrażają. Nie na nich buduje swoją przyszłość PPS, ale w żadnym wypadku nie chcemy, by stały się one bazą opozycji przeciw dzisiejszemu ustrojowi Rzeczypospolitej, nie chcemy, by rzucały one kiedykolwiek swoje „nie” budującemu się na nowych podstawach Państwu.

Nie sądziliśmy i nie sądzimy, że w tworzonej dziś przez nas strukturze państwowej jest miejsce tylko dla robotników i chłopów i bezpośrednio z ich ruchami związanej inteligencji. Od tych jednak, co — nie podzielać naszych ideałów — pozostać pragną od tych ruchów na uboczu, żądamy musimy zerwania z kapitalistycznym ideałem nieograniczonego zysku i wyżysku, nie mogą nigdy wracać myślą

do raz na zawsze przekreślonych możliwości eksploatacji człowieka przez człowieka.

W tych warunkach spoczywa na was wielka rola nie tylko skupienia i zorganizowania szerokiej rzesz dzisiejszego drobniomieszczaństwa i postępowej inteligencji burżuazyjnej, ale również — i to głównie — wychowania ich w duchu zgodnej współpracy z proletariatem miejskim i chłopstwem.

Dziś ani nie chcemy ani potrzebujemy sięgać do naszych dawnych programów, głoszących hasło dyktatury proletariatu. Jest dziś ono zbędne i sięgać po nią nie myślimy.

Demokracja nasza nie może być kopia burżuazyjnych demokracji zachodu, nie może też trzymać się niewolniczo wzorów radzieckich. Na innym gruncie wyrasta, w innych warunkach gospodarczo-społecznych, w innym klimacie politycznym w skali światowej. W przeciwieństwie do ustrojów burżuazyjnych wracamy do właściwego, ludowego sensu terminu „demokracja”, ale też, w odróżnieniu od doświadczeń Związku Radzieckiego, nie wyrasta ona z dyktatury jednej klasy społecznej.

Nie mamy dla siebie wzorów, pionierami będąc nowej, nieznannej dotychczas w świecie formy ustrojowej. Budujemy ją w warunkach wielkiego, powojennego zniszczenia, w momencie zachwiania się biologicznej siły naszego narodu, w epoce nadludzkiej wysiłków proletariatu nad dziełem odbudowy ekonomicznej.

Ani sobie, ani komu innemu nie przyznajemy monopolu pracy dla narodu i Państwa, ale bacznie śledząc naturalny rozwój sił politycznych, będziemy pragnęli, by każda z nich znalazła w tej pracy takie miejsce, jakie przynależy jej z racji jej roli w społeczeństwie, zdolności twórczych i przydatności w służbie dobra publicznego.

Od was samych tylko, Obywatele, zależy Wasza siła — zarówno liczebna, jak i jakościowa. Wasza rola w budowaniu naszego Państwa. Zjednoczona w jednolitym działaniu klasa robotnicza radaby wiedzieć w Was sojusznika silnego i wartościowego. I z tych też założeń wychodząc, życzę Wam w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej owocnych obrad.

### Kronika dyplomatyczna

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 11-go lipca ustaliła skład delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu.

W skład delegacji wchodzi: minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister tego resortu Zygmunt Modzelewski, prezes Centralnego Urzędu Planowania min. Czesław Bobrowski, ambasador w Paryżu Stanisław Skrzyszewski i doradca ambasady w Londynie Józef Winiewicz.

Premier Osóbka-Morawski przyjął ostatnio delegację Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem, która zapoznala Premiera z pracami organizacji.

Wiceminister Administracji Publicznej dr Zarug-Michalski przyjął prof. Pawła Johnsona, kierownika organizacji religijnej „Laycus Home Missionary Movement” w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Organizacja ta istnieje także w Polsce pod nazwą „Świecki Ruch Misyjny”.

### Krótkie wiadomości z zagranicy

Paryż. W sobotę opuścili Paryż ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Sztokholm. Przybyły tu z wizytą krążownicy amerykańskie „Houston” i „Little Rock”, oraz kontrtorpedowce „Warrington”, „Perry”, „Cone” i „Glennon” pod dowództwem admirała Henry Kent Hettit, stojącego na czele sił morskich USA na wodach europejskich.

Sztokholm. Z Kopenhagi donoszą, że do tamtejszego portu przybyły z 4-dniową wizytą kontrtorpedowiec francuski „Basque” oraz korwety „Koselys”, „Renoncule” i „Aconit”.

Londyn. Ustawa o nacjonalizacji przemysłu węglowego została podpisana przez króla. Przemysłem tym będzie kierował urząd węglowy, składający się z 9 członków.

Frankfurt n. M. Według statystyki amerykańskich władz okupacyjnych w przeciągu czterech miesięcy ukarano 100.000 Niemców za przekroczenia rozmaitych zakazów i przepisów.

Londyn. Amerykańskie linie lotnicze zapowiadają na najbliższe dni wznowienie regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Nowym Jorkiem a Londynem.

## Ewakuacja sił brytyjskich z Egiptu

Londyn. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kairu, że flota brytyjska rozpoczęła ewakuację baz egipskich. Ewakuowano już teren lotarni morskiej Ras el Tin oraz Aleksandrię za wyjątkiem sztabu, który prawdopodobnie zakończy swe prace w końcu lipca. Cześć personelu z Ras el Tin została przeniesiona do Port Said, stanowiącego obecnie główną siedzibę operacyjną we wschodniej części rejonu śródziemnomorskiego.

Kair. (SAP). Pierwsze stadium ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu polega na przeniesieniu wszystkich swych wojsk do strefy kanału Suezkiego. Potrwac ma to około ośmiu miesięcy.

Drugim stadium będzie ustalenie, w jakim kraju Bliskiego Wschodu zainstalowano bazy brytyjskie. Rozpatruje się jako ewentualne kraje Palestynę, Transjordanie, Cypr, Nairobi. Po wybraniu tere-

nów należy przystąpić do zainstalowania sieci komunikacyjnej, która by połączyła je ze strefą Kanału Suezkiego.

W ciągu ubiegłych miesięcy W. Brytania ewakuowała z Egiptu (Kairu i Aleksandrii) 20 tys. wojska i 100 tys. ton sprzętu, pozostało zaś jeszcze w Egipcie około 200 tys. wojska, jak twierdzą kolar egipskie, gdyż władze brytyjskie odmawiają wyjaśnień.

## Wyrok na terrorystów w Cieszynie

Sąd skazał 15 oskarżonych

Cieszyn. Przed sądem wojskowym w Katowicach na sesji wyjazdowej w Cieszynie zakończyła się rozprawa przeciwko 30 członkom tajnej organizacji, działającej od dłuższego czasu na terenie powiatu cieszyńskiego i bielskiego.

Terrorysty brali udział w napadach na działaczy demokratycznych.

Wśród 15 skazanych przywódca bandy, Zantek Antoni, został skazany na karę śmierci, Praszkiwicz Jan na 10 lat więzienia, Pierzchawka Stanisław, Cieślak Gustaw, Damek Henryk i Kozdonówna Maria po 6 lat, Dziezic Franciszek i Górny Stanisław po 5 lat, Sojka Eugeniusz i Sojka Alfred 4 lata, Broda Rudolf, Banzela Stan., Franckiewicz Franciszek, Helak Stefan po 3 lata, oraz Stany Ludwik na karę półtora roku więzienia.

odpowiedzialnych za czynności władz okupacyjnych spoczywa obowiązek przywołania ich do porządku i uzyskania wreszcie realizacji tych wskazań, które zawarte są w dokumentach, stanowiących kartę postępowania władz okupacyjnych w Niemczech”. (PAP).

# Sprawa „zjednoczenia gospodarczego” Niemiec na konferencji paryskiej

Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów rozpoczęło się przemówieniem francuskiego ministra spraw zagranicznych, Bidault. Minister oświadczył, że po doświadczeniu na konferencji berlińskiej w sprawie wachodnich granic Niemiec, pozostało do rozwiązania zagadnienie zachodniej Rzeszy tj. los Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary. Zaznaczył on, że delegacja francuska nie zmieniła swego poglądu na wysunięte żądanie odłączenia zachodnich prowincji od Niemiec. Następnie przedstawiciel Francji bronił zasady przedłożenia okupacji Rzeszy przez wojska sojusznicze.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, w oświadczeniu swym pominął milczeniem najważniejsze kwestie, dotyczące rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Omówił on tylko bardziej szczegółowo to samo zagadnienie „zjednoczenia gospodarczego” Niemiec, jednakże traktując je w taki sam jednostronny i arbitralny sposób, jak to uczynił przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Po Bevinie zabrał głos minister Molotow, który przypomniał Radzie, że delegacja radziecka, uważając za niezbędne przedyskutowanie amerykańskiego projektu traktatu w sprawie demilitaryzacji Niemiec, podała wskazówki, według których projekt powinien być dokładnie przekształcony. Delegacja radziecka, uważając za niezbędne przedyskutowanie francuskiej omówienia najważniejszego zagadnienia węgla niemieckiego na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Następnie Molotow zakomunikował stanowisko Związku Radzieckiego względem losu Niemiec i traktatu pokojowego z tym państwem.

Na tym samym posiedzeniu delegacja radziecka przedstawiła projekt wyznaczenia komisji, która zajęłaby się sprawą wojskowego i gospodarczego rozbrojenia Niemiec.

Tę sprawozdaniu z tego posiedzenia agencja „Tass” stwierdza m. in., że Molotow stwierdził, iż sprawa odszkodowań od Niemiec na rzecz Związku Radzieckiego została uzgodniona już na konferencji krymskiej. Ponieważ delegat amerykański próbował zaprzeczyć temu stwierdzeniu, delegat radziecki przypomniał treść protokołu z rokowań na Krynle, podpisanego przez Churchilla, Roosevelta i Stalina.

1. Protokół ten stwierdza, że Niemcy są obowiązane do festywności w naturze szkód, wyrządzonych podczas wojny narodom sprzymierzonym.

2. Ściąganie odszkodowań od Niemiec ma odbywać się trzema sposobami: w formie jednorazowego przekazania ekwivalentu, w formie dorocznego dostaw towarowych z bieżącej produkcji, w formie użytkowania niemieckich sił roboczych.

3. Protokół przewidywał ustanowienie międzysojuszniczej komisji reparacyjnej.

4. Odnośnie określenia ogólnej sumy odszkodowań jak również jej podziału pomiędzy krajami, które ucierpiały od agresji niemieckiej,

## Tajemnicze pociski nad Szwecją

Sztokholm. (SAP). Po ponownych zjawiskach świetlnych, obserwowanych nad wschodnią częścią środkowej Szwecji, wysuwana jest znów teoria „broni V”. Tajemniczy obiekt, który wywołał zjawisko, spadł rzekomo na północ od Sundwal, około 400 km na północ od Sztokholmu.

Władze prowadzące dochodzenia oświadczyły, że jest to meteoryt, który spadł w miejscowości Njuruda, koło Sundswal. Jednak znany uczonec, dr. Birger Backlund po zbadaniu odłamków oświadczył, że znalazł w nich cząstki papieru, co wskazuje, że tajemniczy pocisk nie jest meteoritem. Według zdania uczonego, zjawiska obserwowane nad Szwecją osmiokrotnie w ciągu ostatnich 2 miesięcy, są latającymi bombami, prawdopodobnie typu podobnego do osławionej niemieckiej broni „V”

Kazimierz Rusinek

## Nowe mieszkanie — to nowy człowiek

Nowe zadania spółdzielczości mieszkaniowej

Mysł o sprawiedliwym ustroju i szczęściu człowieka przeżyła długi okres dziejów. Przetwała wieki. W swym zwycięskim pochodzie przeszła od Utopii Tomasa Morusa do Falansterów Fouriera. Odbiła podróży od Ikarów, a na szlakach swego marszu stawała dla potrzeb służy — drogowskazy do domów społecznych i gniazda spółdzielczych, na których ręka sprawiedliwego człowieka wypisała hasła późniejszych rewolucji.

Ta sama myśl o ludziach bezdomnych natchnęła Stefana Żeromskiego do „budowania” skłanych domów i ta sama twórcza myśl urzeczywistniała marzenie poety — budownictwem tanich mieszkań. Z tej myśli powstaje wielkie dzieło Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która właśnie przed kilku dniami położyła kamień węgielny pod pierwszy nowy gmach mieszkalny w zburzonej przez Niemców Warszawie.

Trzy symboliczne znaki

Trzy symboliczne znaki W.S.M. to próba — jak chciał ojciec spółdzielczości Owen — przekształcenia społeczeństwa ludzkiego z domu wariatów na świat rozumny. Symboliczny skrót W.S.M. — to walka o człowieka i jego zdrowie, to wyciągnięcie dziecka z wilgotnych sute-

delegacja radziecka i amerykańska uzgodniły swe punkty widzenia jak następuje: „Moskiewska komisja reparacyjna w początkowym stadium swej pracy przyjmie jako podstawę dyskusji propozycję rządu radzieckiego, ażeby ogólna suma odszkodowań, w zgodzie z punktami a) i b) art. 2, wyniosła 20 miliardów dolarów, przy czym 50 proc. tej sumy należy się Związkowi Radzieckiemu”.

Na piątkowym posiedzeniu, omawiając francuską propozycję co do ustanowienia specjalnej komisji w celu zwiększenia produkcji węgla niemieckiego i określenia zasad rozdziału, minister Bevin zaproponował, aby komisja ta, wyłoniona z Sojuszniczej Komisji Konrolnej, podlegała Radzie Ministrów Spraw Zagran.

Zarówno Byrnes jak i Bidault zgodzili się na utworzenie komisji węglowej z uwzględnieniem poprawki, wniesionej przez Bevina. Minister Molotow poprosił o udzielenie mu wię-

cej czasu na przestudiowanie nowej propozycji i na zasięgnięcie rady przedstawicieli radzieckich w Berlinie.

Minister Bevin zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić na interpretację Molotowa protokołu konferencji poczdamskiej w sprawie odszkodowań. „W czasie posiedzenia usłyszeliśmy z ust Molotowa, jakie jest stanowisko Rządu Radzieckiego co do traktowania Niemiec jako jednostki gospodarczej i interpretacji radzieckiej co do naszego porozumienia w sprawie odszkodowań od Niemiec — oświadczył Bevin. — Nie zgadzamy się z interpretacją ministra Molotowa protokołu berlińskiego co do odszkodowań. Przedstawiamy pismo, precyzujące nasz punkt widzenia”.

Minister Byrnes poparł zasadę traktowania Niemiec jako całości gospodarczej i przytoczył ustępy deklaracji poczdamskiej, dotyczące wprowadzenia w życie tego projektu.

Od 18 lipca do 15 sierpnia

## KCZZ demonstruje solidarność z Republiką Hiszpania

Warszawa. (SAP). Wydział Wykonawczy KCZZ powziął dwie rezolucje: pierwszą w sprawie sytuacji w Hiszpanii, drugą w sprawie dopuszczenia Światowej Federacji Zw. Zaw. do ONZ.

### REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI W HISZPANII.

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 10 lipca br. z radością wita uchwałę Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającą ludzi pracy całego świata do bezwzględnej walki z reżimem Franco w Hiszpanii.

Polski naród i polski ruch zawodowy niejednokrotnie dał wyraz swojej nienawiści do faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, zarówno walcząc u boku republiki w dni napadu Franco na legalny rząd Hiszpanii, jak i podnosząc sprawę odpowiedzialności Franco za udział w wojnie przeciwko Zjednoczonym Narodom oraz uznając rząd republikański Girala za jedyny rząd legalny i konstytucyjny Hiszpanii.

Przyłączając się do apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych, pol-

ski ruch zawodowy w potężnych manifestacjach solidarności z walczącym ludem Hiszpanii, drogą wieców, akademii, odezw i masowych zbiórek na rzecz funduszu pomocy Republikańskim Związkom Zawodowym, zademonstruje w dniach od 18 lipca do 15 sierpnia br. swoją nienawiść i swoją niezłomną wolę walki z faszyzmem.

Lud Hiszpanii może być pewny, że w dniach walki ze znieprawdowanym reżimem Franco będzie miał zawsze po swojej stronie bohaterską klasę robotniczą.

Polski ruch zawodowy zwraca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem postawienia rządu gen. Franco poza prawem, wzywając jednocześnie Narody Zjednoczone do uznania rządu republikańskiej Hiszpanii, jako jedynego legalnego i konstytucyjnego rządu.

O DOPUSZCZENIE DO ONZ ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZW. ZAWOD.

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 10 lipca br. w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie dopuszczenia

## Statek „Sobieski” wiezie do kraju 2000 żołnierzy

Londyn. Z portu Leith wypłynął w kierunku Gdańska statek „Sobieski” z 2000 repatriantów polskich na pokładzie. Są to przede wszystkim żołnierze, którzy walczyli w Afryce i we Włoszech, m. in. szeregi lotników. W transporcie znajdują się również kobiety, należące dawniej do polskiej pomocniczej służby wojskowej kobiet zagranicą.

### Przywódcy bandy NSZ przed Sądem

Białystok. (PAP). W dniu 13 lipca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się publiczny proces przeciwko 24 przywódcom bandy rabunkowo-terrorystycznej, grasującej na terenie białostockim. Wśród oskarżonych znajdują się również członkowie PSL. Na ławie oskarżonych zasiada: Rybnik Aleksander zastępca komendanta okręgowego NSZ, Buriński Władysław szef biura informacji i propagandy NSZ, Ostrowski Mieczysław zastępca komendanta WIN na powiat suwalski i inni.

przedstawiceli Światowej Federacji Związków Zawodowych do prac Organizacji Narodów Zjednoczonych przez umożliwienie im wzięcia udziału w pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej w charakterze pełnoprawnych przedstawicieli Światowego Ruchu Zawodowego.

Zwycięstwo nad faszyzmem Niemiec, Włoch i Japońskim imperializmem zostało osiągnięte w znacznym stopniu dzięki olbrzymiemu wysiłkowi mas pracujących narodów walczącej Demokracji. Ludzie pracy, zjednoczeni w Światowej Federacji, liczącej dziś 68 milionów członków, muszą mieć prawo reprezentowania swojego stanowiska i swoich postulatów w sposób niezależny od stanowiska delegacji państwowych.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z uznaniem podkreśla, że Rząd Jedności Narodowej w pełni rozumie i docenia stanowisko polskiego świata pracy, dopuszczając przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych do składu polskiej delegacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża jednocześnie przekonanie, że Centralnym Związkom innych państw uda się również wpłynąć w tymże kierunku na własne rządy i że sprawa udziału przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych w pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej będzie rozstrzygnięta pozytywnie na najbliższym plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Bomba atomowa Nr 5 wybuchnie pod wodą

Nowy Jork. (SAP) — Członek delegacji uczonych amerykańskich, gen. Thomas Farrell, oświadczył po przybyciu do Aucklandu, że przewidywane są większe straty w okrętach

po wybuchu bomby atomowej Nr. 5 pod wodą, w lagunie Bikini dnia 25-go lipca br. Panuje przekonanie, że wyzwolona energia spowoduje wytrącenie olbrzymiej fontany wody z głębi morza. Większe szkody przewidziane są z tego względu, że woda jest lepszym przewodnikiem energii, niż powietrze i że dna okrętów są słabsze niż ich pokłady.

Wielu uczonych amerykańskich wyraża pogląd, że bomba atomowa bez względu na dotychczasowe efekty jest dostatecznie straszniejsza, aby zmusić ludzi do porzucenia tradycyjnych idei i do zapobieżenia wybuchowi nowej wojny. W wyniku pierwszego doświadczenia w Bikini niektórzy uczeni obawiają się, że świat może wpaść w drugą ostateczność i nie docenić straszliwej siły niszczącej bomby atomowej.

Te obawy, nie licząc planowanych efektów politycznych, tym jaskrawiej uzasadniają konieczność powierzenia energii atomowej właściwej organizacji międzynarodowej, a zdecydowanie odsumienia od dysponowania nią karteli i miloszników wojny.

## Księgarze i bibliotekarze poszukiwani

Warszawa. (SAP). Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” poszukuje księgarzy i bibliotekarzy na terenie całej Polski.

Wyczerpujące oferty nadsyłać pod adr.: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa, ul. Wiejska 18, m. 12. (SAP)

## „Warszawa oskarża” w Zurychu

Bern. (PAP). W Zurychu, największym mieście Szwajcarii, otwarta została wystawa „Warszawa oskarża”. Równoległe z wystawą wyświetlany jest film o niszczeniu stolicy przez Niemców i jej odbudowie. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prasy oraz osobistości szwajcarskie. Po przemówieniu p. R. P. w Bernie, ministra Putramenta, zabrali głos przedstawiciele komitetu honorowego w osbach przewodniczącego parlamentu szwajcarskiego p. Roberta Grimma oraz prezydenta miasta Zurychu dr. Luchingora.

Wskazując na skutki ostatniej wojny, p. Grimm nawoływał w gorących słowach do wytrwałej pracy nad utwóreniem pokoju światowego i podkreślając serdeczne stosunki przyjaźni łączące Szwajcarię z Polską, dał wyraz swemu przekonaniu, że wystawa przyczyni się do wzmożenia wię-

złów przyjaźni szwajcarsko - polskiej zarówno na polu gospodarczym jak i kulturalnym. „Polska, powiedział p. Grimm, ma dla Szwajcarii jeszcze to specjalne znaczenie, że jest mostem między europejskim Wschodem a Zachodem”. O tradycyjnej przyjaźni szwajcarsko - polskiej mówił również prezydent miasta, znany ze swojej przyjaźni dla nowej Polski.

ryń do słonecznych izb i próba stworzenia warunków mieszkaniowych, które tak wielki mają wpływ na kształtowanie się życia ludzkiego, w zakresie moralnych i fizycznych jego wartości.

W czasach, jakie przeżywamy, kiedy huragan wojny znosi z powierzchni ziemi połowę budynków mieszkalnych, zamiast byt nasz w koczowniczy — rolę i zadania spółdzielni mieszkaniowych są olbrzymie. Dziś właśnie, w chaosie niedokńczonych jeszcze form, w momencie budowania nowego życia, kiedy człowiek jest bliski utraty wiary w dzień jutrzejszy i bliski rezygnacji, właśnie dziś marsz społecny, marsz gromady, wspólna wola i wspólny wysiłek muszą zmienić koszmarniejszego życia na lepszą i sprawiedliwszą rzeczywistość.

Propaganda, hasło, manifest — to w najlepszym razie pobudka do czynu, ale nie sam czyn.

Jako czyn zjawia się spółdzielczość w różnej postaci i w różnorodnych formach organizowania życia jednostki i społeczeństwa. Zawsze z myślą o człowieku i dla człowieka. Zawsze z nim, nigdy przeciw niemu. Jedną z takich form ruchu spółdzielczego, to właśnie spółdzielnie mieszkaniowe, to W.S.M.

### Jak zmienić człowieka

Jesteśmy świadkami wielkich przemian ustrojowych. Przebudujemy ustrój państwowy i pragniemy, ażeby w tym nowym gmachu państwa sprawiedliwego znalazł nowe i lepsze

życie nowy i odrodzony człowiek. Człowiek, któremu obca będzie nienawiść, kradzież i zbrodnia, dla którego praca nie będzie cierpieniem, tylko służbą społeczną, życie nie wzięciem, tylko wolnością — i człowiek, który mówi prawdę, uczy prawdy, za prawdę każe walczyć i za prawdę umierać.

Cheesz zmienić człowieka, cheesz go widzieć doskonalszym od tego, jakiego znasz, cheesz go na wyższym podnieść poziom moralny i etyczny, cheesz, żeby jak ty i on żył idealnymi Prawdy i Piękna, cheesz go uwolnić od karczny i prostytyucji, cheesz żeby żył szczęściem rodziny i interesował się sprawami publicznymi, daj mu nowe warunki mieszkaniowe buduj domy, stawiaj osiedla, twórz świetlice, teatry i biblioteki, buduj przedszkola i szkoły, sale gimnastyczne i boiska sportowe, a w takich warunkach wychowany człowiek będzie takim, jakiego szukasz, jakiego cheesz i jakim być musi — jeżeli chcemy zwycięstwa pełnej demokracji i zwycięstwa socjalizmu.

Przebudowa naszego życia społeczno-gospodarczego — to wspaniały start do nowej Polski i szczęścia świata pracy. Wyrwać w wysięgu i dobiec do meły oto zadanie pokolenia.

Poprzednicy niszczyli człowieka, burzyli zamiast tworzyć, walczyli zamiast pracować, rozbił jedność zamiast ją mąptować — a my pracujemy i budujemy, budujemy i jeszcze raz budujemy.

Więcej mieszkań — to więcej radości, więcej szczęścia i większą chęć do pracy i życia. (SAP)

# Z Ziemi Odzyskanych

OLSZTYN

## Celowe zarządzenie

Akcja weryfikacyjna w woj. olsztyńskim napotyka na trudności, których przyczyną jest agitacja elementu niemieckiego nieropatriotycznego jeszcze na Odrę. Tak zwana szoptana propaganda celowo robiona przez pozostałych Niemców, jest powodem tego, że ludność autochtoniczna — bez wątpienia polskiego pochodzenia waha się przyjmować świadectwo obywatelstwa polskiego.

Celem dania ludności prawdziwego obrazu stosunków, panujących w Niemczech i ciężkich warunków, w jakich znajdują się ci, którzy idąc na lep wrogiej agitacji wyjechali za Odrę —

polecił wojewoda olsztyński dr. Z. Robel, by w akcji uświadamiania Warmiaków i Mazurów brali udział ci autochtoni, którzy niedawno wrócili z Niemiec i którzy obiektywnie przedstawiają panujące tam stosunki i straszny dół Mazurów. Według relacji przyjeżdżających, Mazurzy w Niemczech znajdują się w obozach, w których muszą ciężko pracować pod nadzorem Niemców. W obozach tych jest brak należytej opieki, a nawet często panuje głód. To też wszyscy, którzy znajdują się za Odrą, chcą jak najprędzej wrócić i proszą władze polskie o ułatwienie im wyjazdu.

— **Pożyteczna akcja.** Z połączenia wojewody olsztyńskiego dr. Robla, Polski Związek Zachodni wspólnie z Komitetem Narodowościowym przystąpił do akcji uświadamiającej Warmiaków i Mazurów. W tym celu zamontowano ekipy składające się z odpowiednich ludzi, które objeżdżają wsie, urządzają zebrań i odczyty, badają stan faktyczny na miejscu, udzielają koniecznej pomocy materialnej, porad oraz przeprowadzają kontrolę akcji weryfikacyjnej. Cała akcja, która należy przystąpić z uznaniem, zakrojona jest na wielką skalę i ma za zadanie poprawę bytu Warmiaków i Mazurów. Całością prac kieruje PZZ, Zarząd Okręgowy w Olsztynie.

— **Odbudowa gmachu Urzędu Wojewódzkiego.** Wobec przyznania kwoty 5 milionów zł na odbudowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego, przystąpiono do prac remontowych, które przeprowadza się w przyspieszonym tempie. Zakończenie prac przewiduje się jesienią bieżącego roku.

— **Brak lekarzy.** Woj. olsztyński odczuwa dotkliwy brak fachowców. Przede wszystkim odpowiednie władze proszone są o szybkie skierowanie do prac w terenie kilku lekarzy, gdyż stan zdrowotny ludności pozostawia wiele do życzenia. Również odczuwa się dotkliwy brak lekarstw.

— **Za Odrą jest źle...** W ostatnim czasie na teren woj. olsztyńskiego wróciło kilku Warmiaków i Mazurów, którzy przebywali w angielskiej strefie okupacyjnej. Ludzie ci opowiadają, że Mazurzy i Warmiacy w strefie angielskiej muszą ciężko pracować pod nadzorem Niemców, którzy im wymyślają od „Polaken” i przy każdej okazji znęcają się nad nimi. Również warunki aprowizacyjne są znacznie gorsze aniżeli w Polsce.

Prawie wszyscy chcą wrócić do Polski i proszą władze polskie o ułatwienie im powrotu.

— **Konie i bydło dla autochtonów.** Wszystkie transporty koni i bydła, które nadejdą w m. lipcu, zostaną rozdzielone wśród Warmiaków i Mazurów. Stwierdzono bowiem, że w dotychczasowych rozdzielach zwierząt, ludność autochtoniczna nie była należycie uwzględniana.

— **Transport repatriantów.** Ostatnio nadeszła tu transport repatriantów w składzie 14 wagonów, którymi przyjechało 90 osób, przywożąc z sobą około 50 sztuk inwentarza żywego. Transport skierowano do miejsca osiedlenia.

— **Kredyty na odbudowę przemysłu.** Na odbudowę przemysłu drzewnego, znajdującego się na terenie woj. olsztyńskiego, otrzymano kredyty w wysokości 15.300.000 zł. Umożliwi to odbudowę i uruchomienie szeregu nieczynnych tartaków, fabryk i innych zakładów przetwórczych.

## Trzy firmy walczą o jeden kran

Polski odcinek portu w Szczecinie posiada tylko jeden kran, który dopiero w ostatnich czasach został doprowadzony do takiego stanu, że może być używany. Znajduje się on na nabrzeżu „Kra”. O prawo używania tego kranu walczą ze sobą trzy firmy szczecińskie, a mianowicie „Polski Bunker”, Centrala Zbytu Węgla i Huta w Stępczynie. Najlepszym naturalnie rozwiązaniem zagadnienia byłoby spowodowanie i zainstalowanie nowych dźwigów, bowiem niewątpliwie wszystkie miałyby dużo pracy już w niedalekiej przyszłości. (ZAP).

## Pierwszy ładunek morski w Szczecinie

Szczecin. W połowie czerwca przybył na nabrzeże Ucho pierwszy statek handlowy ze Szwecji m/s „Ruth”, przywożąc ładunek 500 ton celulozy ze Szwecji. Wyładunek odbył się windami okrętowymi wprost do wagonów kolejowych.

Odra przybył do Szczecina pierwszy pociąg barek z węglem z Górnego Śląska, składający się z holownika i 6-ciu barek. Ogółem w czerwcu weszło 8 barek w ogólnej najwyższej nośności 4640 ton. Na barkach tych przywieziono 1520 ton węgla kamiennego.

## Pomoc dla osadników

W ramach akcji pomocy osadnikom na Pomorzu Zachodnim ostatnio rozdzielone zostały parcie inwentarza żywego, otrzymane z UNRRA. Osadnicy otrzymali 3078 koni, 1420 sztuk bydła oraz 340 koni zakupionych w Szwecji. Na rok 1946 przydzielono na województwo Zachodnie - Pomorskie 10.326 koni, 7000 szt. bydła z transportów UNRRA oraz 3340 koni ze Szwecji. (PAP)

## 100 rzemieślników może się osiedlić w powiecie koszański

Na terenie powiatu koszańskiego zostało już osadzonych 247 warsztatów rzemieślniczych. Do osadzenia są jeszcze 103 warsztaty. W terenie odczuwa się duży brak rzemieślników i to przede wszystkim w tych dziedzinach rzemiosła, które są szczególnie potrzebne na wsi do naprawy narzędzi rolniczych.

# Jesteśmy panami wielkiego, pełnego morza

## Przemówienie powitalne tow. Rusinka

### I-szy Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich w Gdańsku

Dnia 12 lipca br. w Starym Ratuszu Gdańskim rozpoczął się I-szy Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich. Na Zjazd przybyli z Warszawy: tow. Premier Osóbka-Morawski, minister Żeglugi i Handlu dr Jedrychowski, delegat Rządu dla spraw Wybrzeża, min. inż. Kwiatkowski, wojewoda szczeciński plk. Borkowicz, wojewoda olsztyński dr. Robel, wojewoda gdański inż. Zralek. Oprócz organizatorów Zjazdu, w obradach wzięli udział prezydenci, burmistrzowie i przedstawiciele Miejskich Rad Narodowych naszych miast nadmorskich.

Zjazd otworzył dyr. Patek, który w krótkim przemówieniu powitał dostojników państwowych i zebranych uczestników Zjazdu.

Przemówienie powitalne, którego treść podajemy w streszczeniu, wygłosił jako przedstawiciel świata pracy generalny sekretarz CKZZ tow. Rusinek.

„W bogatej, a jakże tragicznej historii naszego Narodu Polskiego, mieliśmy okresy wzlotów wspaniałych i rozkwitu i były okresy wojen, obcej nad nami przemoc, rozdarcia Narodu, upadek niepodległości i wiekowej, czarnej jak noc listopadowa, niewoli.

Ale bywały także okresy narodowej zdrady, była Targowica, była samolubna szlachta. A w tym samym czasie szła przez wsie i miasta złośliwa propaganda, powtarzająca szepotem: „Lepiej niech nie będzie żadnej Polski, niżby ona miała być inna, a nie taka, jaką ja sobie wyobrażam”.

Z posiewu wiary, że wszędzie słońce wolności, zrodził się czyn, powstała armia, odrzuciła się państwo i rozpoczynamy start do nowego życia w granicach orzodzonego państwa. Wracamy na Wybrzeże, są koledzy, z którymi dziełem twardej los obozowego życia i z którymi w tym Gdańsku, tylko nie jako wolny obywatel, lecz jako niewolnik w więziennych celach, pisalem:

„Po strasznej wojnie, srogiej zimie, Staniaie pokój — wolność wróci, Stopnieją lody, kra poplynie, Nasz Bałtyk stara pieśń zanuci I w posiadanie weźmiem Gdańsk i Gdynię!”

Wzięliśmy więcej. Doszliśmy do Odry. Jesteśmy panami nie tylko Wybrzeża, lecz wielkiego i pełnego morza.

Idea Związku Gospodarczego Miast Morskich, służąc problemom morza, chce służyć całej Polsce.

Jeżeli przed wojną jedyny nasz port — Gdynia, wysunął się tenażem przedadunka na półwyspie na Bałtyku, wyprzedzając takie porty, jak Gdańsk, Królewiec i Szczecin, jeżeli do wojny niemieckie koleje musiały w ciągu jednego roku po kilka razy dokonywać zmian i rewizji taryf na przeladunek towarowy dla zatrzymania rudy w Szczecinie, bawelny dla Hamburga i Brezji, pomyślcie, jakie perspektywy i jaka wspaniała przyszłość przed nami, jeżeli odbudujemy nasze porty, udoskonalimy i uzbroimy je technicznie, usprawnimy przeladunek, zorganizujemy prace, planowo zagospodarujemy i umiejętnie pokierujemy polityką morską i zajmujemy słuszną pozycję w polityce międzynarodowej wymiany.

Morze ma to do siebie, że wzywa współlżyć ze wszystkimi, w niebezpieczeństwie nakazuje nieść pomoc nawet wrogom, w pracy hartuje i uodparnia na wszelkie przeszkody i trudności. Ważne, by mimo burz i sztormów, wichrów i deszczów, bez względu na mróz i

spiekotę, płynący statek był zawsze pod parą i żeby kompas wskazywał zawsze dobry kierunek rejsu i prowadził do macierzystej przystani, która każdego Polaka po wsze czasy witać musi i będzie słowami prawdy o Polsce.

Tu żyje i panuje Polska Pracy! Niepodległa i Suwerenna, Demokratyczna i Sprawiedliwa!”

Wojewoda gdański inż. Zralek przywitał przybyłych w imieniu ministra Administracji Publicznej oraz jako gospodarz województwa.

W części informacyjnej obrad wygłoszono trzy referaty: referat prezydenta m. Szczecina inż. P. Zaremby p. t. „Cele i zadania Z. G. M. M.”, referat wiceprezydenta m. Gdyni St. Modlińskiego pt. „Miasta Morskie Rzeczypospolitej od zakończenia działań wojennych po dzień dzisiejszy” oraz referat Delegata Rządu, min. E. Kwiatkowskiego p. t. „O historycznej roli miast Wybrzeża nad morzem”.

## Połączenie Gdańska, Gdyni i Sopotu w jedną administracyjną całość

Gdańsk. (SAP). Miejska Rada Narodowa Gdańska powzięła następującą uchwałę:

„Miejska Rada Narodowa uchwała połączyć 3 miasta Gdańsk, Gdynię i Sopot w jedną administracyjną całość po myśli Rządu, wyrażonej pismem Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11. 2. 46 r. na skutek konferencji z listopada 1945 z udziałem wiceministra Administracji Publicznej dr Zaruk-Michalskiego”.

Z połączenia Gdańska, Sopotu i Gdyni w jedną administracyjną całość wynikną wielkie korzyści natury gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Wspólna administracja pozwoli na skoordynowanie pracy dwu polskich portów i zapobiegnie możliwości konkurencji między nimi. Zatarcie stworzonych

przez traktat wersalski granic między dawnym Wolnym Gdańskiem, a Rzeczpospolitą przez złączenie administracyjne z wybudowaną przez nas Gdynią — ma wielkie znaczenie polityczne w obliczu zbliżającej się Konferencji Pokojowej.

Dalszym następstwem powyższej uchwały będzie wydzielenie nowego kompleksu samorządowo-administracyjnego jako miasta na stażu wojewódzkim, podobnie jak Warszawa i Łódź. Doniosłość Wybrzeża w organizmie gospodarczym Polski wymaga, by sprawy jego były załatwiane bezpośrednio przez władze centralne bez pośrednictwa Urzędu Wojewódzkiego. Przewiduje się stworzenie własnego Wydziału Odbudowy, zależnego tylko od Ministerstwa Odbudowy,

## Z Pomorskiej Wystawy Przemysłowej

### Przewodnik po wystawie

W związku z otwarciem Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu wydany został na dzień otwarcia w dużym nakładzie obszerny „Przewodnik po Wystawie”. Przewodnik zawiera spis wystawców oraz plan m. Bydgoszczy i plan Pomorskiej Wystawy. Na treść przewodnika składają się artykuły: Dr. Stefan Haupe „Przeglądowy rozwój życia gospodarczego na Pomorzu”, Józef Kołodziejczyk „Zarys dziejów Bydgoszczy”, Józef Pietrowicz „Rok Jubileuszowy Bydgoszczy” oraz szeroki dział ogłoszeniowy.

Niewątpliwie przewodnik będzie dla zwiedzających wystawę dużym ułatwieniem dla zorientowania się w terenie i położeniu 1085 stoisk wystawy.

### Pocztą podczas Wystawy

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku komunikuje:

W czasie trwania Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy od dnia 14. 7. do dnia 1. 9. 1946 r., czynny będzie na terenie Wystawy osobny oddział Urzędu Pocztoowego Bydgoszcz 1 o pełnym zakresie działania w nadawczej służbie pocztowej - telekomunikacyjnej.

Ponadto Oddział Pocztoowy na Wystawie będzie posługiwał się specjalnym datownikiem okolicznościowym przez cały czas Wystawy.

Osoby ziemiejsce, pragnące mieć odcisk datownika okolicznościowego na przesyłkach przez nich nadanych, będą mogły przysyłać te należycie opłacone znaczki i w osobnej kopercie, również należycie opłaconej znaczkami, przesłać do Urzędu Pocztoowego Bydgoszcz 1 do dalszych czynności urzędowych.

## Pomoc państwa dla akcji działkowej

Warszawa. (SAP). Min. Apropriacji i Handlu w ramach pomocy działkowcom, rozprowadziło wśród wszystkich Okręgów Związków w Polsce około 4.000.000 zł na wydatki inwestycyjne w 1946 r. Suma ta została zużyta na pokrycie najniezbędniejszych wydatków, związanych z naprawami ogrodzeń, urządzeń wodociagowych, studni i napraw stróżówek. Kwoty przyznane nie pokrywają pełnego zapotrzebowania na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb wszystkich Towarzystw, niemniej stanowi ona poważną pomoc. Na szeregu terenach doły od bomb, stanowiska artyleryjskie, rowy przeciwczołgowe i okopy zostały zasypane przez działkowców, za uzyskanie od Państwa, wzgl. samorządu fundusze na zakup materiałów (np. ogrodzeniowych), ogrodzenia zostały postawione przez działkowców.

Ta współpraca czynników społecznych z instytucjami państwowymi daje jak najlepsze rezultaty.

## Minister Poczty i Telegrafów na Wybrzeżu

W ostatnich dniach bawił na Wybrzeżu Minister Poczty i Telegrafów ob. dr Putek Jan w towarzystwie dyrektora Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Poczty i Telegrafów ob. Kotryby W.

W dniach 8 i 9 lipca ob. Minister lustrował placówki pocztowo-telekomunikacyjne na Wybrzeżu, między innymi pocztowe urzędy wymiany zamorskiej Gdańsk 3 i Gdynia 5, pocztowe urzędy przewozowe w Gdańsku i Gdyni, rejonowe urzędy telefoniczno-telegraficzne w tych miastach, jak również urząd radio-telegraficzny w Gdyni.

Ob. Minister stwierdził duży wysiłek pracy, włożony przez pracowników w odbudowę Poczty i Telekomunikacji na Wybrzeżu, i że odbudowa ta pomimo trudnych warunków lokalowych i braku materiałów telotechnicznych, postępuje stale naprzód.

Przy tej okazji ob. Minister zapoznał się z fatalnymi wprost warunkami mieszkaniowymi, w jakich znajdują się pracownicy Poczty i Telekomunikacji na Wybrzeżu.

W dniu 10 lipca 1946 r. o godz. 9-ej żegnany przez dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów ob. Jana Tomaszka, wicedyrektora i naczelników Wydziałów Dyrekcji i przedstawicieli Związków Zaw. Prac. Poczty i Telegr. ob. Minister opuścił siedzibę dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku.



## Kronika

— **Komunikat w sprawie podatku wojkowego.** Wydział Finansowo-Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w związku z postanowieniami dekretu z dnia 20 marca 1946 o podatkach komunalnych, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw RP nr 19, poczynając od miesiąca czerwca 1946 nie należy pobrać podatku wojkowego (dekret z dnia 14 kwietnia 1945 Dz. U. RP nr 13 poz. 74) od wynagrodzeń, wypłacanych przez pracodawców.

— **Półkolonie letnie.** Dziś, o godz. 10.30 — dzięki staraniom Wydziału Opieki Społecznej — odbędzie się uroczyste otwarcie półkolonii letnich w majątku miejskim Strzemięcim. Społeczeństwo grudziądzkie niewątpliwie przyjmie tę zapowiedź z wielkim zadowoleniem, zaś inicjatorem uruchomienia półkolonii należy się pełne uznanie i podziękowanie.

— **Parki i lasy zapraszają.** Staraniem Ogrodnicztwa Miejskiego, wzorem lat ubiegłych — upiększają się inaszej parki, lasy i ogrody. Dobrze, sprawna ręką fachowca pielęgnowane trawniki, klomby barwnych kwiatów, zieleni krzewów itp. nad Trynką, przy ul. Wybickiego przed b. Domem Karnym, wzdłuż ul. Hallera i w obok położonym parku miejskim przyciągają tak miłośników przyrody, jak i łaknących świeżego powietrza i wypoczynku spacerowiczów. Dla wygody ostatnich ustawiono dużą ilość ławek. Kwiaty i zieleni zapraszają a równocześnie proszą o pielęgnację i ochronę.

— **Burza z ulewami deszczem,** która przeszła wczoraj w godzinach popołudniowych nad miastem i okolicą — aczkolwiek orzeźwiająca po upale — sprawiła niemalą niespodziankę licznym wycieczkowiecom i bawiącym się młodzieży, zmuszając przebywających na łonie natury do przedwczesnego powrotu w mury miasta.

— **Liczne hałasy i śpiewy** w godzinach nocnych zakłócają wypoczynek i sen tych obywateli, którzy nie mają ani czasu ani pieniędzy na nocne hulanki, a którym zasłużony wypoczynek ma dać nowe siły do czekającej ich całodzienniej pracy. Swawolę hałasników należy wreszcie ukroić. Spokój nocny musi być przestrzegany!

## Z letniego rozkładu

Czajki pierwsze startują. — Brodźce ciągną w górę Wisły. — Łączność dźwiękowa. — W odłaskach światła. — Jerzyki górą. — Gonitwy powietrzne. — Instynkt ciągowy. — Upięszczone nogi. — Pośpiech odlotu.

Najlepsze warunki klimatyczne ani też obfitość pożywienia nie zdołają powstrzymać naszych na mokradłach żyjących czajek od rozpoczęcia wędrówki, gdy wczesnym latem tajemniczy rozkład, regulujący cięgi ptasie, wskazuje tym ptakom na odlot. W drugiej połowie czerwca czajki, popularne nasze kiwutki, koczują stadkami jeszcze w pobliżu swych legowisk, powoli jednak oddalają się od nich coraz więcej i na początku lipca znikają z naszych stron. Czajki jako pierwsze z naszych ptaków startują do wielkiego rajdu na południe.

W lipcu rusza w górę Wisły brodziec piksiłwy, nasz ptak gniazdowy z nadrzecznych, wikliny porośniętych wybrzeży. Wędrówki swoje odbywa nocą. Pod wieczór, przed zachodem słońca, ozywają się wzdłuż Wisły jego ciche nawoływania: tilili. Głosy te stanowią pewną łączność dźwiękową wędrującego nocą zespołu.

Łatwo podejść całe stadko brodźców podczas dziennego żerowania w zacisznych zakątkach nadbrzeża, ponieważ północnej części cyfeli, Towarzyszą im często inne gatunki. Osłepione w czasie nocnej wędrówki odłaskiem światła miejskich, ptaki, nawołując się co chwila, krążą tak długo nad miastem, aż przedmoga oświetlone pole. Podczas wojennego zamknięcia bardzo rzadko słychać było nad miastem odgłosy przeciągającego nocną porą ptactwa. W końcu lipca 1935 r., w czasie wieczornego przedstawienia na wolnym powietrzu „Halki” w Zakopanem, stadko wędrującego ptactwa dostało się w światło reflektorów i krążąc osłepione, przesunęło się kilkakrotnie nad widownią, nawołując się znanym głosem: tilili. Widocznie trasa brodźców, prowadząca wzdłuż Wisły, przebiegała się na Podhalu na odciłek gór i ciągnącym się łukowato szlakiem karpaczkim prowadził dalej ku południowi.

Do ptaków opuszczających nas w miesiącach letnich, należą również jerzyki. Codziennie w mieście, od samego rana objiada się ich wibrujące gwizdy o nasze uszy. W powojennym Grudziądzu jerzyki, jako ptaki skalne, wzięły liczebnie górę nad jaskółkami. W chłodzie porannym, gdy owady trzymają się bliżej zacisznych murów, jerzyki polują nad ulicami i przemykają nad naszymi oknami i balkonami, nie obniżając się jednak tak nisko jak jaskółki, nad jezdnią. Białe upierzenie, jakie widzimy najczęściej u jaskółki, nie łączy się u nich wcale

# Grudziądz w pamiętną rocznicę Grunwaldu

Historia narodu polskiego pełna jest pięknych momentów, które złotymi zgłoskami zapisały się w jego dziejach. Ilekroć sięgniemy myślami do momentów zwycięstw i chwały, zwycięstwo pod Grunwaldem jest dla nas jednym z tych, które wbiły nas w dumę i karze specjalną otaczać je pamięcią.

Grudziądz, miasto, które z przeszłości swojej dużo mogłoby powiedzieć o czasach panowania zakonu krzyżackiego i niemieckim, godnie uczcił ten dzień, dając wyraz swym uczuciom patriotycznym, uczuciom przywiązania i ukochania ojczyźnej ziemi.

Uroczysty ten dzień rozpoczęło nabożeństwem dziękczynnym w przastarą farzę z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i szerokiego mas społeczeństwa. Celebrował Mszę św. i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Kalinowski, wskazując na wspaniałą przeszłość i czyny ojców naszych, których śladami powinniśmy kroczyć.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Plac Straceń, gdzie prezydent miasta ob. Mówiński wygłosił okolicznościowe przemówienie. „Nasze położenie geograficzne zmuszało nas do ciągłej walki z germaństwem — mówił ob. prezydent. — Obłudny zakon krzyżacki pod pozorem szerszenia chrystianizmu popełniał zbrodnie ciemienia innych narodów, szerząc wszędzie germańskie swoje obyczaje. Wspominając niedawno przeżyta wojnę, te same mogliśmy zaobserwować metody. Hitlerowscy bandyci popełniając najohydliwsze zbrodnie w dziejach świata, wmawiali sobie pomoc Bożą.

Rycerstwo polskie złamało butę krzyżacką pod Grunwaldem, bohaterska Armia Czerwona wespół z Armią Polską ofiarą swej krwi pokonała gada hitlerowskiego i zatknęła sztandar zwycięstwa nad Berlinem”.

są całe czarne jak smoluchy. Skrzydła mają sierpowato zagięte i dłuższe, niż u jaskółki, wprawiając je w drgania jak ważki, jaskółki natomiast zamykają i otwierają swoje skrzydła ruchem scyzorykowym.

Jerzyki są naszymi najlepiej latającymi ptakami, są mistrzami lotu. Najdogodniejsze miejsce do popisów lotniczych — to przestrzeń nad wysokimi kracami miasta na tle Wisły. Całymi stadkami, z przeraźliwym krzykiem, urządzają one oszalałające gonitwy powietrzne, jak dzikie eskadry pościgowe.

Gdy nadejdzie czas św. Anki (zimne poranki), widać, że jerzyki gotują się do odlotu. Stada powiększają się, coraz nowe ilości ptaków nadciągają z północy, które niekiedy odpoczywają na wysokich fasadach domów. Pewnego dnia krzyki w powietrzu milkną. Zapanuje cisza w wyższych regionach nad miastem. To znak, że jerzyki odleciały, po — szły. Zdarza się czasem, że jakaś para z powodu późniejszego legu dłużej pozostaje na miejscu. Wnet jednak instynkt ciągowy zwycięża, a młode pozostają na pastwie losu.

W r. 1942 ostatnie krzyki jerzyków nad miastem rozległy się 11. 8. Po odlocie panowała kilka dni gęsta mgła, która by ejrzymką połowy owadów uniemożliwiła. W Kutach nad Czeremoszem w r. 1930 jerzyki zniknęły 2-go sierpnia po przejściu gwałtownej burzy.

W związku z nadmiernym rozwinięciem się skrzydeł i ciągłym przebywaniem w powietrzu jerzyk doznał uszczerplenia nóg. Na tym odcinku musiał pocznieć ustępować. Zapomniał chodzić po ziemi. Nogi nie mogą podźwignąć ptaka, nie są zdadne ani do chodzenia ani do przysiadania na gałązkach. Są wieszadełkami, narzędziami do czepiania się nierówności murów i skał. Nigdy też jerzyk nie siada na ziemi. Nawet wyściółkę do gniazda, zakładanego w dziurach i wnękach murowych, chwytają w łacie, zwłaszcza puszyste baze topole. Przychodzi mu tu z pomocą sama natura. Podczas wyścielenia gniazda wydziela mu się obfita ślina, krzepnąca na powietrzu, którą zlepia zebrana ściółkę.

Być może, że w następnej epoce geologicznej, która przyjdzie po naszej, gdy upłyną niezliczone lata, jerzyki gniazda swoje budować będą wyłącznie z własnej śliny, jak to czynią pokrewne im ptaki z wysp malajskich, salangany.

Jerzyki przebywają u nas tylko przez trzy miesiące, w maju, czerwcu, lipcu. Przelotnych ptaków prawie wcale nie widać, gdyż wędrówki odbywają się szybko i wysoko. Zważając jednak na głosy jerzyków, ustalić można dokładnie datę przylotu i odlotu.

Orwa

Z kolei rozkazem komendanta głównego Milicji Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lipca br. za bohaterskie wystąpienie w obronie Demokracji i Bezpieczeństwa Publicznego w walce z wrogami Polski Demokratycznej oraz wrogami i ofiarną służbę nad utrwaleniem ładu i porządku bezpieczeństwa publicznego, ob. Prezydent miasta udekorował brązowym krzyżem zasługi:

ppor. *Szturgiewicz Franciszka* i chor. *Stróżyka Jana* i wręczony Dyplomy Żołnierza Demokracji *Cichowiczowi Władysławowi*, *Gorajdowskiemu Henrykowi*, *Szałkowskiemu Tadeuszowi*, *Saunckiemu Leonowi*, *Sadwowskiemu Franciszkowi*, *Jarnuszcakowi Władysławowi*, *Gardiaszowi Michałowi*.

Odnaczeni wykazali naprawdę dużo poświęcenia i zapału nad utrzymaniem ładu i bezpieczeństwa specjalnie w początkowym okresie po opuszczeniu naszych terenów przez okupanta i nietylko, że odznaczenia te słusznie im zostały przyznane, ale należy im się również głębokie uznanie i wdzięczność ze strony całego społeczeństwa grudziądzkiego.

W dalszym ciągu zamiast złożenia wieńca pod pomnikiem bohaterów, prezes Związku Zachodniego ob. Ziolkowski przekazał przewodniczącemu Koła Wdów i Sierot ob. Słonowskiej kwotę 1.000 złotych na pomoc rodzinom po zamordowanych.

Odśpiewaniem „Roty” zakończono oficjalny obchód pamiętnej rocznicy Grunwaldu, która dziś powinna być dla każdego z nas tak pamiętną i drogą, jak pamiętną jest nam chwila oswobodzenia z pod jarzma hitlerizmu.

Ojcowie nasi z pieśnią zwycięstwa na ustach szli na pole bitwy i najcięższe staczali boje, by pokoleniom swoim zapewnić spokój i Ojczyznę otoczyć chwałą. Minęło kilka wieków, w okresie których niejednokrotnie walczyliśmy z germaństwem, odnosząc chwalebne zwycięstwa, jednak ostatnie nasze zwycięstwo nad hitlerizmem jest dla nas najbardziej istotne i drogie, bo kosztowało nas wiele istnień ludzkich i ofiary krwi bohaterów.

Dziś w wolnej Ojczyźnie stanęliśmy świadomi sumiennie spełnionego obowiązku, ale nie możemy spocząć na laurach, bo doświadczenie przeszłości i

wypadki dni codziennych uczą nas, że gad niemieckim, aczkolwiek legł pokonany, czyha i nie zrezygnował z odwetu. Dywersyjna działalność tajnych organizacji niemieckich ma na celu podkopanie w narodzie naszym zgody, jedności i wprowadzenie fermentu.

Ale próżne ich są zachody. Naród polski nie da się otumanić i trwa w swym postanowieniu, i tak, jak nikt nie zdoła wydrzeć nam naszej wspólnoty narodowej, tak za żadną cenę nie oddamy ani piędy ziemi polskiej.

Niech Grunwald będzie dla nas symbolem heroicznej walki, uwieńczonej wspaniałym zwycięstwem nad największym naszym wrogiem.

## Ze sportu

### LEKCJE PLYWANIA

organizuje RKS TUR dla swych członków oraz dla członków PPS po cenach bardzo niskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat TUR'u, przy ulicy J. Wybickiego 38-40.

### Treningi lekkoatletyczne

Ze względu na zbliżające się zawody lekkoatletyczne odbywają się treningi co poniedziałek, środę i piątek od godz. 18.30 na boisku miejskim.

## Z WĄBRZEŻNA.

— **Z matura w świat.** Pod przewodnictwem p. dyrektora Habla odbył się w ub. tygodniu egzamin maturalny uczeń i uczniów. Koedukacyjne Liceum w Wąbrzeźnie. Egzamin zdali wszyscy. Oto nazwiska maturzystów: Garbrechtówna Irena, Gaskówna Zdzisława, Niewiarowiczówna Helena, Niklewska Maria, Próchniewska Janina, Rożycka Lutosława, Szóstakówna Marianna, Makowska Irena, Kisielewski Kazimierz, Marcinkowski Tadeusz, Sadowski Zbigniew, Skwiercz Aleksander, Skwiercz Czesław, Swobodziński Józef, Wacławski Jan, Wilamowski Franciszek i Wesołowski Zbigniew. Młodemu maturzystom gratulacje i życzenia „Szczęść Boże!”

— **„Caritas” ociera łzy sieroc.** Celem zebrania funduszy na cele „Caritasu” odbył się w ub. niedzielę na boisku miejskim w Wąbrzeźnie festyn parafialny. Tłumy wiernych zebrały się, aby przez udział w festynie zasilić skromne fundusze „Caritasu” i przez to spełnić chrześcijański obowiązek. Przy dźwiękach orkiestry pod dyrykcją p. Prymasa bawiono się ochoczo. Wielką uciechę sprawiono dzieciom, organizując dla nich biegi o nagrody w formie cukierków. Z uznaniem przyjęto występ chóru „Cecylia”, który pod batutą dyrygenta ob. Ernsta odśpiewał kilka utworów, z których na wyróżnienie zasługuje utwór „Ziemia Pomorska”.

Organizatorem, w szczególności ks. dziek. Kowalskiemu, ks. prefekowi Pisarskiemu, ks. wikarowi Kosznikowi, należą się słowa uznania. Społeczeństwo Wąbrzeźna dowiodło, że nie obcą mu jest dola tych, którzy pomocy „Caritasu” potrzebują.

## Szafę ogniotrwałą

rozmiar 2.00 x 1.10 x 0.65  
w bardzo dobrym stanie  
sprzedam. Zgłosz. pod nr 180

**SKUPUJEMY** wełnę owczą w każdej ilości Powiatowa Spółdzielnia R.H. „Samopomoc Chłopska”, ul. Marsz. Focha 12. (2065)

**SPRZEDAM** samowiazarkę nową „Doering” Górna, Radzyn Wybudowanie, pow. Grudziądz. (437)

**SPÓŁDZIELNIA** Sp. PKP poszukuje kierownika sklepu z kaucją 20.000 zł. Zgłoszenie w Spółdzielni. (133)

**KUPUJE** stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz Sw. Wojciecha 24. (324)

**KĄDZY DOBRZE ZAROBİ** sprzedają praktycznego, metalowego, składanego, kieszonkowego stołeczka, którego wzory (dwie sztuki) za zaliczeniem 700 zł wysłał Skład Gospodarczy, Kraków, Sw. Agnieszki 1. Poszukuje sprzedawców (przedstawicieli). (2074)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Wojtakowski Bronisław, Zarosle, pow. Grudziądz. (138)

**ZGUBIONO** portfel z rosyjskimi dokumentami na nazwisko Kowalenko. Za zwrot nagroda 3000 zł. Zgł. Adm. „Głosu Pomorza”. (2075)

**WORKI** jutwe i półjutwe kupuje E. Kowalski i S-ka, Zakup i Sprzedaż Ziemiopłodów, Grudziądz, ul. Mickiewicza 39 a. (2075)

**MOTOR** 8-kon. na ropę, oraz maszyny piekarska, mechaniczna, sprzedaj Ochotnicza Straż Pożarna, Radzyn, pow. Grudziądz. (2077)

## Apteka pod Orłem

została przeniesiona z ul. 3-go Maja na ul. Wybickiego 47 (Kartoff. Rynek)  
Otwarcie na nowej placówce 16 bm.

**KAZIMIERZ CHYLEWSKI**  
aptekarz

**UNIEWAŻNIAM** dowód osobisty wydany w Warszawie, odcinek zameldowania na nazwisko Sławińska Antonina Elbląg, Czerniakowska 15. (2073)

**AKTORÓW I MUZYKÓW** zaangażuje Teatr Miejski w Kwidzynie. Warunki do omówienia w Teatrze Miejskim od 11—13. (2072)

**KONIA** z bryczką i uprzężą sprzedam. Wiadomość: Kwidzyn, restauracja „Polonia”. (2071)

**KUPIĘ** karoserię 4-osobową DKW w dobrym stanie. Smeja, Sobieskiego 7. (140)

**UNIEWAŻNIAM** zgubione orzeczenie odszkodowawcze wydane przez PUR na nazwisko Konopka Tadeusz, Nogat, pow. Grudziądz.

**ODDAM** rocznego chłopca na własność. Zgł. pod nr. 181. (142)

**SAMOCHOBY** ciężarowe do transportów międzymiastowych, zwózki wszelkiego rodzaju w miejscu, powózki do ślubu, chrztu itp. — Pow. Spółdz. R.H. „Samopomoc Chłopska”, dział transportowy, Grudziądz, Plac 23 Styki, dnia 8-10, tel. 1248. (2076)

## S Z T U M

**MASZYNISKE** poszukuje natychmiast Powiatowy Urząd WF PW Sztum. (2078)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319,  
Dyrektor drukarni 1310.

**CENY OGŁOSZEN:** Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł, za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł, za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł, za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł, za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.